

i statystyczny, dotyczący szkolnictwa w Polsce po drugiej wojnie światowej. Zawarte w pracy materiały obrazują rozwój szkolnictwa w Polsce Ludowej w porównaniu do okresu międzywojennego. Uważny czytelnik może doskonale porównać osiągnięcia okresu międzywojennego z powojennym i w wyniku dokładnej analizy dojść niezaprzeczalnie do wniosku, że generalna linia polityki oświatowej, realizowana w okresie 16 lat istnienia Polski Ludowej w zakresie realizacji powszechnego nauczania oraz rozbudowy szkolnictwa, mimo poważnych potknięć i braków, była słuszną, a droga, którą władze państwowe wybrały, jedyną.

W części trzeciej swojej pracy W. Ozga rozważa ponadto problem realizacji powszechności nauczania. Z przytoczonego obszernego materiału statystycznego widać wyraźnie, jak kształtowała się realizacja powszechnego nauczania, jak kształtowało się zjawisko odpadu i odsiewu oraz jakie były przyczyny organizacyjne i społeczno-socjologiczne tego zjawiska. Wnioski, wypływające z analizy tych materiałów, pobudzą zapewne wielu działaczy oświatowych i państwowych do refleksji i będą zapewne uwzględnione w realizacji reformy szkolnej; wnioski te przyczynią się zapewne m. in. do tego, że Ministerstwo Oświaty wraz z terenowymi władzami szkolnymi przy opracowywaniu rozbudowy szkolnictwa w najbliższych latach będą zmierzały do całkowitej likwidacji istniejącego jeszcze zjawiska niepełnej powszechności nauczania w Polsce w zakresie pełnej, wysoko zorganizowanej szkoły powszechnej.

Część czwarta pracy poświęcona jest rozwojowi szkolnictwa na lata 1959—1975 z tym jednakże że dane statystyczne, zawarte w tej części pracy dotyczą przede wszystkim lat 1960—1965, natomiast dane liczbowe, dotyczące lat dalszych orientują czytelnika w głównych kierunkach rozwoju szkolnictwa, niemniej jednak nie określają szczegółowo kierunków tego rozwoju. Jak zresztą wiadomo z dotychczasowych doświadczeń, plany te będą jeszcze zapewne ulegały zmianom.

Ostatnią część pracy wypełniają aneksy, zawierające dużo dodatkowych tablic i zestawień statystycznych, dotyczących rozwoju różnych typów szkół w okresie powojennym.

Praca W. Ozgi jest owocem kilkuletniej pracy. Opracowana jest niewątpliwie sumiennie, szczegółowo i bardzo precyzyjnie. Jej zaletą jest jasność i przystępność wywodów, bogactwo materiału statystycznego, przejrzystość zestawień i tablic; zalety te czynią z pracy W. Ozgi publikację dostępną dla szerszego ogółu czytelników.

Wydaje się, że w aneksach winny być umieszczone ustawy o ustroju szkolnym, na mocy których zostały zreformowane dotychczasowe systemy szkolne w wielu krajach. Mam na myśl wielce pouczające ustawy, wydane w ZSRR, NRD i Francji. Drugim, niemniej istotnym niedociągnięciem pracy jest brak zestawienia bibliografii przedmiotu.

STANISŁAW MICHAŁSKI (Poznań)

Théodore Ruysse n, *Les sources doctrinales de l'internationalisme*. Tome II, *De la Paix de Westphalie à la Révolution Française*, Paris 1958, Presses Universitaires de France, ss. 646.

Budzi podziw i, co więcej, wzrusza wytrwałość z jaką prof. Ruysse n, który w 1958 r. ukończył 90 lat życia, kontynuuje dzieło *Les sources doctrinales de l'inter-*

*nationalisme*¹ i zamierza doprowadzić je do końca. W „Avertissement” t. II znajdujemy zapowiedź ukazania się t. III, ostatniego tomu dzieła mającego objąć czasy od Rewolucji Francuskiej do połowy XIX w.

Obecnie recenzowany t. II obejmuje epokę 140 lat; od Pokoju Westfalskiego do Rewolucji Francuskiej. Na przestrzeni tych lat, wnikliwie zauważa Ruyssen, oprócz myśli powstałej w cieniu łaski Ludwika XIV i jego dworu, mamy do czynienia z kontynuacją tego nurtu myśli europejskiej, który zapoczątkował w XV, a zwłaszcza w XVI w. rozkład chrześcijaństwa, jego twórcy „od Boecjusza i Montaigne’a do Voltaire’a i Montesquieu ... kwestionowali zasady polityki, moralności, a nawet dogmaty wiary chrześcijańskiej, pozornie jak najlepiej ustalone” (s. 285). Czyniąc to rozróżnienie, Ruyssen nie doceniał, jak się wydaje, w pełni jego doniosłości; gdyby bowiem, niezależnie od potraktowania go jako argumentu przemawiającego za podziałem omawianej epoki na dwa okresy (okres od Traktatu Westfalskiego do końca panowania Ludwika XIV i okres od końca panowania Ludwika XIV do Rewolucji Francuskiej), komentując poglądy poszczególnych autorów, wziął pod uwagę wartości tkwiące w myślach tych, którzy „kwestionowali zasady polityki itd.”, a polegające w gruncie rzeczy na tym, iż dostrzegali oni w mniejszym lub większym stopniu prawidłowości rozwoju historycznego, wówczas otrzymalibyśmy bardziej wyraźną próbę syntetycznej oceny rozwoju myśli internacjonalistycznej. Co więcej, wydaje się, że takie podejście umożliwiłoby autorowi pełniejsze wykorzystanie jego słusznego założenia metodologicznego, iż myśl polityczna należy badać w kontekście historycznym.

W poszukiwaniu doktrynalnych źródeł internacjonalizmu Ruyssen sięga nie tylko do różnego rodzaju prac polityków, filozofów, ekonomistów i prawników, ich listów i dokumentów, lecz omawia również ideologie i działalność niektórych tajnych stowarzyszeń i sekt pacyfistycznych oraz niektóre dzieła klasyków literatury pięknej. Tej rozległości poszukiwań towarzyszy podkreślenie faktu rozprzestrzeniania się poszczególnych poglądów wśród ówczesnych społeczeństw, a ściślej mówiąc, wśród ówczesnej zachodnioeuropejskiej elity kulturalnej. Ruyssen bowiem i to należy podkreślić z uznaniem, dostrzega proces kształtowania się opinii publicznej (s. 15, 376), dzięki istnieniu której, dodajmy, można mówić o świadomości międzynarodowej.

W „Don Kichocie” Cervantesa, „Myślach” Pascala, dziełach De Guez de Balzac’a, Nicole’a, Boileau, Bossueta, La Bruyère’a, Henry Vaughana, Thomasa Browna i Grimmelshausena wykrywa Ruyssen szereg akcentów antywojennych, z którymi, jak wynika z wyjątków cytowanych dzieł, immanentnie wiążą się tendencje pacyfistyczne.

Na podkreślenie zasługuje ocena „Don Kichota”, w której Ruyssen, udowadniając poczytność dzieła Cervantesa ilością wydań i tłumaczeń stwierdza: „Udziałem niektórych książek jest wywierać wpływ na bieg idei nie tyle swą treścią, ile raczej tonem... Don Kichot jest właśnie tego rodzaju”. Ocena ta wydaje się uzupełniać katalog czynników kształtowania opinii publicznej, zamieszczony na s. 15. Nie można w tym miejscu także nie powołać się na propagandę Kwaków i innych tego rodzaju sekt. Odegrały one, jak z powodzeniem wykazał Ruyssen, dużą rolę w kształtowaniu się „ducha międzynarodowego”, głównie dzięki ogólnej zasadzie zakazu wszelkiego gwałtu.

Na szczególną uwagę w rozdziale doktryn politycznych w części I zasługuje

¹ Tom I dzieła *Les sources doctrinales de l'internationalisme. Des origines à la Paix de Westphalie* ukazał się w 1955 r.; recenzja z tegoż tomu zamieszczona jest w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym*, t. XI, z. 1/1959.

studium poświęcone filozofii Hobbesa. Autor, oparłszy się głównie na *Lewiatanie*, umiejętnie zestawia cały szereg głównych idei Hobbesa, po to, by wskazać na tkwiące w nich elementy doktryny pacyfistycznej; wzięwszy pod uwagę, stosowaną przez Hobbesa, dedukcyjną metodę badań, dowodzi, że poglądy tego „oryginalnego myśliciela” stosują się również do stosunków międzynarodowych, chociaż sam ich twórca nie zwraca na to uwagi: „ani jeden wiersz w *Lewiatanie* nie dotyczy stosunków państwa do państwa” (s. 163). To cenne i wnikliwe studium kończy Ruyszen opisem ryciny uwidocznionej na karcie tytułowej pierwszego wydania *Lewiatana* i stwierdza, że „*Lewiatan*” ...nie jest niczym innym jak ludzkością zespoloną w jednym organizmie, na mocy paktu, który zastąpił panowanie prawa natury suwerennym panowaniem prawa pozytywnego” (s. 174—175).

Ogólny postęp myśli prawniczej tego okresu zaznaczył się, zdaniem Ruyszena, w laicyzacji koncepcji prawa natury i zapoczątkowaniu pozytywizmu. Zilustrował to autor na podstawie dzieł Pufendorfa, Zoucha i Rachela. Jeśli chodzi o Pufendorfa autor nie bez racji dochodzi do wniosku, iż „...należy rozproszyć legendę czyniącą z Pufendorfa drugiego ojca prawa międzynarodowego; do prawa tego nie wniósł on żadnego wkładu osobistego. ...Jego zasługa polega raczej na włączeniu reguł życia międzypaństwowego do filozofii ogólnej” (s. 206).

Dużą wagę przywiązuje Ruyszen do poglądów Leibniza, którym poświęca obszerny rozdział (s. 234—283). Jednakże rozważania jego w tym względzie nie wydają się tak odkrywcze, jak studium dotyczące filozofii Hobbesa; Ruyszen stara się raczej zadowolić czytelnika wszechstronnością podejścia do tematu, aniżeli wykazaniem immanentnych związków tkwiących pomiędzy dziełem politycznym Leibniza, a jego metafizyką, chociaż sam twierdzi, że „...gdy pragnie się głębiej wniknąć w jego (tj. Leibniza — B. P.) myśl, to znajdzie się tam zawsze podkład metafizyczny...” (s. 254).

Bardzo interesujące są rozważania autora zawarte w ostatnim rozdziale części I, zatytułowanym „Eveil d'un Esprit nouveau”; analizuje w nim Ruyszen zjawisko bardzo złożone, które zdaniem recenzentki można by określić mianem kształtowania się społecznej świadomości międzynarodowej, kładzie więc nacisk z jednej strony na ogólne ożywienie zainteresowań intelektualnych, wywołane odkryciami naukowymi, wiara w potęgę rozumu ludzkiego, na glód wiadomości o życiu i kulturze innych narodów, a z drugiej strony na rozprzestrzenianie się tych wiadomości i wymianę dóbr kulturalnych dzięki organizowanym w tym czasie akademiom (Royal Society, l'Académie Française, l'Académie des Sciences w Berlinie), wydawaniu periodyków naukowo-literackich, podróżom i literaturze podróżniczej, tłumaczeniom dzieł obcych (tłumaczy określa Ruyszen mianem „aktywnych rzemieślników internacjonalizmu”) (s. 287) oraz emigracji politycznej hugonotów francuskich. Należyte więc uzasadniony wydaje się wniosek Ruyszena, że „osobiste kontakty podróżników z krajami obcymi oraz literatura na ten temat nie mogły nie zmieniać stopniowo stosunku do ludów sąsiednich lub odległych” (s. 291). Pod tym kątem widzenia, omawiając w niniejszym rozdziale twórczość Saint-Evremonda, Pierre Bayle'a i Fontenelle'a, stwierdza również, że „fakt, iż problem obiegu pieniężnego mógł być wybrany... jako odpowiedni temat komedii, ma większe znaczenie niż uczony traktat ekonomii politycznej” (s. 298), oraz, że zasługą Bayle'a było zrozumienie przezeń, iż „odtąd uczeni nie byli jedynymi, interesującymi się twórczością umysłu lecz, że interesowała się nią szersza publiczność” (s. 321).

Można by przytoczyć jeszcze bardzo wiele tego rodzaju uwag, całą bowiem antologię myśli internacjonalistycznej, przedstawioną w części II ocenia Ruyszen pod kątem widzenia wyżej przytoczonych czynników.

W antologii tej, obok zagadnienia wojny i pokoju, zaczyna permanentnie przewijać się zagadnienie funkcjonowania rynku światowego wraz z całym jego mechanizmem: wzrostem znaczenia komunikacji, zakładaniem kolonii, organizacją gield, emigracją ludności europejskiej na inne kontynenty itp. Autor miał okazję komentować to zagadnienie nie tylko na podstawie dzieł ekonomistów (Cantillon, Gournay, Quesnay, Turgot, Le Mercier de la Rivière, David Hume, Adam Smith, Tucker, Condillac, Genovesi, Galiani, Beccaria), lecz również na podstawie dzieł literackich (De Foe, a przede wszystkim Steele i Addison) oraz filozoficznych (Montesquieu, encyklopedyści, Raynal).

Można zgodzić się z autorem, gdy poglądy polityczne XVIII w., wyrażone w twórczości utopijnej (s. 387—399), traktatach filozoficznych (408—486) i literaturze pacyfistycznej (s. 570—607) sprowadza do wspólnego mianownika, uważając, że wspólną ich cechą z jednej strony jest ostra krytyka despotyzmu, łącząca się bardzo często z ostrą krytyką fanatyzmu religijnego, a z drugiej umiłowanie dobra publicznego i duch reformy.

Ruyssen, przeciwstawiając pojęciu utopii pojęcie pacyfizmu, stara się oba te pojęcia zdefiniować. „Kraj utopii” — precyzuje Ruyssen — jest właściwie krajem, którego nigdzie nie ma; pisarz o tym wie; zabawia się on lub pociesza, wyobrażając sobie stan polityczny lub społeczny, co do którego nie zapomina, że byłoby chimerą mieć nadzieję na jego urzeczywistnienie, o ile ludzie będą takimi jakimi są” (s. 570). „Istotą pacyfizmu — czytamy dalej — ... jest badanie ludzkości na tle jej rzeczywistości, z jej potrzebami i namiętnościami oraz badanie czy potrzeby te nie mogą być zaspokojone, te namiętności uśmierzone środkami innymi niż współzawodnictwo zbrojne” (s. 570—571).

Mając na uwadze tę definicję, Ruyssen zajmuje apologetyczne stanowisko, wobec Projektu Wiecznego Pokoju opata Saint-Pierre'a; uważa, że twórca Projektu dał dowód mądrości politycznej nie przewidując zmian terytorialnych celem ustanowienia faktycznej równości pomiędzy państwami oraz argumentując pod adresem władców konieczność ustanowienia zorganizowanego pokoju dobrze pojętym interesem państwa. Trudno byłoby dzisiaj nie zgodzić się z tymi argumentami, skoro ustanowienie Ligi Narodów i Organizacji Narodów Zjednoczonych okazało się możliwe właśnie w oparciu o tego rodzaju założenia.

W konkluzjach tomu II sygnalizuje autor pojawienie się dzięki rewolucji amerykańskiej trzech nowych czynników życia międzynarodowego, a mianowicie: zasady narodowości, federalizmu i interwencjonizmu.

W końcu wspomnieć należy, iż w recenzowanej książce znajdzie czytelnik starannie dobraną bibliografię, podaną najczęściej na końcu poszczególnych paragrafów. Ogólny skorowidz rzeczowy, jak informuje autor, zamieszczony zostanie w tomie III dzieła.

BOGUMIŁA PRZEWOŹNIK (Lublin)

„Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, herausgegeben von M. Kaser, W. Kunkel, K. S. Bader, H. Thieme, H. E. Fiene, J. Heckel, H. Nottarp, 77 B. (xc. B. der Zeitschrift für Rechtsgeschichte). Verlag H. Böhlaus Nachfolger, Weimar 1960.

II. Kanonistische Abteilung

Tom poświęcony H. E. Feinemu, jednemu z najwybitniejszych współczesnych kanonistów, w 70 rocznicę urodzin, otwiera rozprawa H. F. Schmidta, *Gemeinschaftskirchen in Italien und Dalmatien* (s. 1—61). Znany kanonista austriacki, wy-